

KAPLICZKA NAGROBNA Z FIGURĄ CHRYSYTA FRASOBLIWEGO Z GÓRECKA KOŚCIELNEGO

W jednej z sal stałej wystawy etnograficznej Muzeum Zamojskiego, poświęconej tradycyjnej i współczesnej kulturze ludowej regionu zamojskiego, prezentowana jest rzeźba sakralna pochodząca z XIX wieku, głównie z ośrodków rzeźbiarskich funkcjonujących niegdyś w okolicach Biłgoraja i Hrubieszowa.

Eksponowana na wystawie plastyka ludowa jest symbolem zapotrzebowań artystycznych i duchowych mieszkańców polskiej wsi. Jest znakiem tego co, niegdyś było trwałym elementem w krajobrazie regionu zamojskiego, bogatego w liczne kapliczki przydrożne wypełnione rzeźbionymi i malowanymi postaciami „boskich osób”, obarczonych swoją legendą i obyczajem, jako wyraz prostej, ludowej pobożności. W kulturze chłopskiej „cudowne obrazy”, krucyfiksy i figury świętych opiekunów i patronów darzono autentycznym kultem. Posiadały one szczególną moc. Pośrednicząc w zanoszonych prośbach i modlitwach do Boga, chroniły przed różnymi nieszczęściami i klęskami, sprawowały patronat nad ludźmi i ich dobytkiem.

Wśród pokazywanej rzeźby przeważają przedstawienia Chrystusa, głównie Nazareńskiego oraz Frasośliwego, zwanego na Zamojszczyźnie „Świętym Piątkiem”. Chrystus Frasośliwy w ludowej tradycji ma wiele znaczeń. Jako mistyczny motyw odpoczynku Chrystusa w czasie drogi na Golgotę, scena ta została przejęta z późnogotyckiej sztuki oficjalnej. Siedząca postać Chrystusa z ręką wspartą łokciem o kolano i podtrzymująca głowę, symbolizuje chłopca, który odpoczywa po całodziennym trudzie, a zarazem jest swoistym ucłowieczeniem Boga. Wyobrażenie Chrystusa Nazareńskiego również należy do tematyki pasyjnej. Jezus z rękoma spętany sznurem i stojący przed obliczem Kajfasza, wyraża oddanie się - poprzez ludzkie poniżenie – boskiemu planowi zbawienia.

Wśród przedstawień świętych patronów codziennego życia dominują rzeźby z wyobrażeniem św. Jana Nepomucena, którego w regionie zamojskim darzono szczególnym kultem. Stojąc nad brodami i przy mostach zapobiegał powodziom i ratował przed utonięciem. Naturalność i prostota obłej bryły, charakterystyczna dla ludowej sztuki artystycznej, ukazana jest w rzeźbie Matki Bożej Karmiącej, będącej wizerunkiem typowej chłopskiej matki, a nie czczonej świętej.

Osobnym zespołem są krzyże kute w żelazie, które niegdyś wieńczyły kopuły cerkwi oraz szczyty daszków wiejskich kapliczek, stojących na majdanach i na rozstajach dróg. Wyrabiane w wiejskich kuźniach były symbolem wiary chrześcijańskiej, przemijania, ale i dowodem wdzięczności za otrzymane łaski, naznaczenia miejsca zbrodni, bitew, pamiątką ważnych wydarzeń.

Architektoniczną oprawę dla ludowych świątków i malowanych wizerunków tworzyły

drewniane kapliczki – domki boże, umieszczane na przydrożnych krzyżach, pniach drzew czy ścianach świątyń i chałup. Niejednokrotnie kapliczka stawała się małym ołtarzykiem z galerią świętych postaci, jak prezentowana na wystawie kapliczka szafkowa z Tarnogrodu, gdzie, jako centralny element, wprowadzono dodatkową scenę z postacią św. Jana Nepomucena, umieszczoną na „zasuwie” wmontowanej na wzór barokowych srebrnych blach przed cudownym obrazem.

Jednym z najbardziej wartościowych eksponatów jest drewniana nagrobna kapliczka kłodowa z XIX wieku, pozyskana z cmentarza w Górecku Kościelnym. Jest to jeden z nielicznych już tego typu obiektów, zachowanych do czasów współczesnych, a niegdyś bardzo rozpowszechnionych w okolicach Biłgoraja i Radecznicy. Kapliczka posiada archaiczną formę uzyskaną poprzez obróbkę pnia drzewa dębowego w czworobok. Jej wyjątkowość wynika z funkcji jaką spełniała. Była to kapliczka nagrobna. Prosta bryła z nadwieszoną częścią kapliczkową, o trzech arkadach wspartych na dwóch masywnych kolumnkach, mieści figurę Chrystusa Frasobliwego. Na frontowej ścianie podstawy widnieje napis: „tu spoczywają śp. Marjanna Magdalena z Margolów. Proszą o Zdrowaś Maria”. Z tyłu zaś: Fundator Jan Paluch r. 1867”. Czterospadowy, drewniany daszek kapliczki wieńczy kuty, metalowy, łaćński w formie, krzyż, osadzony na drewnianej podstawie w formie kuli.

Opracowała:

Dorota Łysiak

Adiunkt w Muzeum Zamojskim